

SIERPIEŃ 1997

ISSN 1231-7810

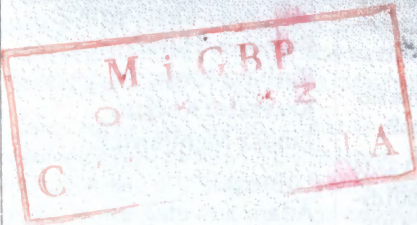
Ukazuje się od 1991 roku

# Przegląd Olkuski

DWUTYGODNIK  
LOKALNY

14 sierpnia 1997  
nr 15/131/97  
Cena 50 groszy

BOLESŁAW \* BUKOWNO \* KLUCZE \* OLKUSZ \* RUDICA \* SŁAWKÓW \* WOLBROM



**6 Pracowite wakacje**  
**7 Gdzie na wycieczkę?**



## INTERWENCJE

## Chcemy basenu

Nie wiem do kogo ślać ten apel, pewnie do Rady Miasta, bo przecież społeczeństwo naszego miasta chyba jest przekonane... Do czego jest przekonane? Oczywiście do basenu!

Kompleks basenów jakimi dysponuje Olkusz (na Czarnej Górze) nijak się ma do oczekiwań. Korzystają z niego głównie dzieci i to małe. Te większe, młodzież i dorośli nie korzystają z niego, bo wola już zapłacić za bilet PKP i udać się na basen do Bukowna lub zalew Sosina. Spieszę donieść, że już wkrótce będą się wybierać do Bukowna także w inne pory roku niż lato. Powstanie tam bowiem basen kryty, o jakim my możemy tylko zamarzyć! Jak to jest, że czterdziestokilkutysięczne miasto nie dysponuje żadnym ogólnodostępnym basenem krytym? Ma je kilka razy mniejsza Gmina Klucze, a nie ma Olkusz, któremu zachciewa się być ośrodkiem administracyjno-kulturalnym „promieniującym” na całą okolicę. Jak się dowiedzieliśmy były plany budowy w Olszynie dużego krytego basenu (patrz foto), ale jego koszt, kilkadziesiąt miliardów starych złotych wystraszył radnych i pomysł zarzucono.

U nas zawsze myśli się o gotówce. Nikt nie pomyśli o „zakreśnieniu” się przy jakichś tanich kredytach. Ministrowie finansów narzekają, że tanie zagraniczne kredyty leżą niewykorzystane, bo nikt o nie nie zabiega.

Olkusz to suche miasto. Z naszej „głównej rzeki” zostało tylko wspomnienie, nie mamy żadnych jezior i zalewów, więc basen by się przydał jak nigdzie. Nawet w sezonie letnim nie można być pewnym pogody, i czasem (np. w tym roku) baseny na Czarnej Górze posłużą dzieciom może miesiąc „z hakiem”. Trudno się dziwić, że utrzymywanie kompleksu basenów, by można się w nich było kąpać góra dwa miesiące, jest deficytowe.

/Zgryzio/

## A jednak otwarli

Nasza redakcja przeżywa ostatnimi czasy prawdziwe oblężenie. Ludzie dzwonią i odwiedzają nas, by dowiedzieć się, co z telefonami obiecany z Telekom Silesia S.A. Już dawno miało być otwarte biuro tej firmy, miały być przyjmowane podania. Silesia przez ten czas spokojnie remontowała pomieszczenia w dawnym konsumie, a po mieście krążyły plotki. Oszuści chodzili nawet po domach i zbierali zadatki pod przyszłe telefony. Kilkakrotnie dzwonił do Silesii i za każdym razem mówiono nam, że firma nie bierze już zamówień. Wielokrotnie przekładany był termin przyjmowania tych zamówień, toteż oszuści mieli ułatwioną sprawę. Wielokrotnie też przekładano termin oddania do użytku biura Silesii. Zapowiadano, że podania w biurze przy Kazimierza Wielkiego będą przyjmowane w poniedziałek, 4 sierpnia o 8.00. Zdezorientowani ludzie odchodzili jednak od zamkniętych drzwi z kwitkiem, a krzątający się obok robotnicy - jak się okazało też byli przekonani, że w tym dniu będą przyjmowane zgłoszenia, i dla nich cała sprawa też była niewytłumaczalna. Podobnie było w środę, 6 sierpnia. Więcej już pod olkuską siedzibę Silesii nie chodziliśmy. Komentarze ludzi, którzy częstokroć zwalniali się z pracy by stanąć w kolejce po upragniony telefon, były adekwatne do sytuacji. „Arogancja w stylu PRL-u”, „Tacy sami jak Telekomunikacja S.A.”, to tylko najłagodniejsze określenia jakie słyszeliśmy. Koniec końców biuro otwarto w piątek, 8 sierpnia. Nikt nie stał w kolejce, można było bez przeszkód składać podania o przydział upragnionego aparatu. Jednak pierwsze telefony z Silesii dopiero w przyszłym roku. Dobrze i to.

/Zgryzio/

## Olkuska lista AWS

W sosnowieckim okręgu wyborczym nr 15, na liście AWS znajduje się czterech kandydatów na posłów z naszego regionu: Adam Giera z NSZZ „Solidarność”, Bogusław Banyś ze Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego, Stanisław Gil z Ruchu dla Rzeczypospolitej oraz Marek Lasota z Koalicji Konserwatywnej.

Od lipca olkuska AWS ma siedzibę przy ul. Floriańskiej 2.

Do końca sierpnia w każdy czwartek (od 17.00 do 18.00) dyskutują tu przedstawiciele AWS.

(bh)

## INFORMACJA

## dla pasażerów korzystających z komunikacji miejskiej w Olszynie

Biuro Porozumienia Komunalnego Gmin w zakresie komunikacji informuje, że od dnia 1 września 1997 roku autobusy komunikacji miejskiej będą kursowały według rozkładu przedwakacyjnego.

Nowe rozkłady jazdy zostaną umieszczone na przystankach autobusowych.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod telefonem 43-00-90, 43-00-91 wew. 110, 111.

## DZIŚ

## NA OKŁADCE:

Jak wygląda "Maczuga Herkulesa" wiedzają nawet dzieci. A kiedy byli Państwo gdzieś poza miastem? Nasze propozycje wycieczek przedstawiamy na stronie 6.



Wydawca:

Rada Miejska i Zarząd Miasta i Gminy Olkusz.

Redaktor naczelny:

Krzysztof Miszczyk.

Redaguje zespół w składzie:

Olgerd Dziechciarz,

Robert Paś,

Jacek Sypień.

Stali współpracownicy:

Bolesław Huras,

Barbara Jurga,

Krzysztof Kocjan,

Janusz Mentlewicz.

Fotoreporter:

Adam Sowuła.

Rysunki:

Dariusz Kluczewski.

Adres redakcji:

32-300 Olkusz, Rynek 1,

pok. 317,

tel. (0-35) 43-03-41,

fax (0-35) 43-18-04.

Numer indeksu: 371068.

Skład komputerowy - własny, druk - własny.

Ceny reklam: ogłoszenie ramkowe - 70 groszy/cm<sup>2</sup>.

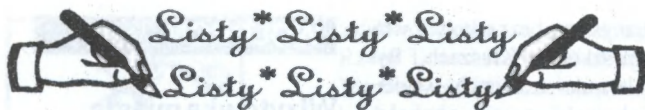
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do ich skracania i adiustacji.

Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Numer zamknięto: 12.08.97r.







## Redakcja Przeglądu Olkuskiego

### Droga Redakcjo,

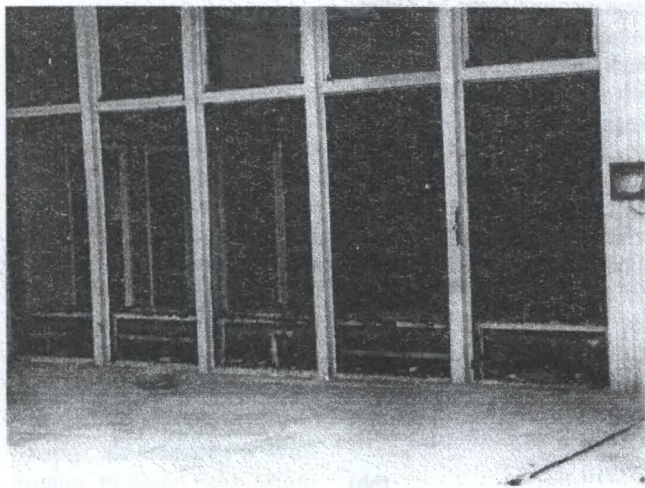
jestemy wiernymi czytelnikami „Przeglądu Olkuskiego”, gdyż Redakcja porusza istotne i interesujące nas problemy, ulicy, osiedla, miasta czy też gminy. Nas bulwersuje sprawa zniszczenia pomieszczeń obiektu OSM w Olkuszu, z którą chcielibyśmy podzielić się z Redakcją oraz z mieszkańcami os. Młodych.

Zniszczony i zdemolowany obiekt to pomieszczenia znajdujące się poniżej sklepu zwanego SuperSklepem. W wyżej wymienionym obiekcie zostało zniszczone praktycznie wszystko, instalacja elektryczna, sanitarna itp. Jakim prawem członkowie spółdzielni muszą ponosić koszty remontów zdewastowanych obiektów i niezabezpieczonych przez odpowiedzialne osoby. W zniszczonym obiekcie na osiedlu Młodych miał być klub osiedlowy, biblioteka i inne znane nam instytucje. Stworzenie klubu dla młodzieży z dużego osiedla jakim jest os. Młodych pozostało jedynie na papierku i w obietnicach pana Prezesa OSM w Olkuszu. A młodzież z os. Młodych w dalszym ciągu dusi się w pomieszczeniach o zbyt małej powierzchni.

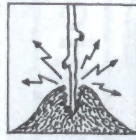
Naszym zdaniem w ADM-5 jak i całej Olkuskiej Spółdzielni Mieszkaniowej dzieje się źle, gdyż jest niszczone wspólne dobro członków OSM, a osoby, które są za to dobro odpowiedzialne, nic nie robią. Za taki stan wspomnianego niedosłego klubu odpowiedzialny jest w pierwszej kolejności kierownik ADM 5, który nie zabezpieczył obiektu przed zniszczeniem, a w dalszej kolejności Zarząd OSM w Olkuszu, z panem prezesem OSM na czele, za brak nadzoru oraz za tolerowanie nieodpowiedzialnych decyzji podległych mu pracowników administracji mieszkaniowej. W ten sposób lekceważy się członków OSM w Olkuszu. Prosimy pana prezesa OSM w Olkuszu, o odpowiedź na łamach „Przeglądu Olkuskiego”, o decyzjach jakie podjął w wyżej wymienionej sprawie i o informacjach jakie konsekwencje poniosą bezpośrednio odpowiedzialne osoby za poniesione straty.

Mieszkańcy os. Młodych

(Nazwiska i adresy tylko do wiadomości Redakcji)



## W obronie moich sąsiadów



25 lipca, ulica Jana Pawła II. Już robi się ciemno, nad miastem wiszą ciężkie chmury. Wszyscy już tak przyzwyczaili się do deszczu, że na nikim nie robią większego wrażenia. Tym razem jednak lunęto jak z cebra.

Po kilkunastu minutach ulewy, nauczony doświadczeniem, postanowiłem zobaczyć co też dzieje się na podwórku. Jak zwykle - jest zalane. Ulicą płynie prawdziwy potok. W miejscu, gdzie znajdują się dekle studzienek widzę imponujące gejzery. Na ulicy rozpoczęła się krzątanina.

Widzę sąsiadów biegających z wiadrami, ale oni podwyższyli murki swego ogrodzenia więc może ich tym razem nie zaleje. Tradycyjnie, najjaśniej jest przed sklepem. Kilka worków z piaskiem, prowizoryczna przegroda, właściciele wynoszą wodę z zaplecza, gdzie wybiła kanalizacja fekalna. Postanawiam iść z prądem wody. Najgorzej jest na skrzyżowaniu z ulicą Sosnową i nieco dalej. Tu spotyka się kilka potoków. Na skrzyżowaniu stoi jakiś samochód. Po drodze przeprowadzam przez wodę jakąś wystraszoną kobietę.

Potok pędzi ulicą Legionów Polskich, by wpaść do przechodzącego przez środek osiedla kanału. Ale tu nie dzieje się nic strasznego. Wszyscy spokojnie siedzą w domach, oglądając jakiś film i oczekując na przejście burzy.

Gdy wracam na „moją” ulicę w powietrzu roznosi się charakterystyczny smrodek z kanalizacji, w studzienkach słychać już tylko głębokie bulgotanie, dekle leżą na jezdni. W sklepie uwijają się strażacy, między sąsiadami rozpoczyna się dyskusja o projektantach ulicy, o jej budowniczych, którzy połączyli kanalizację burzową z fekalną, o zeszlorocznym zalaniu, o braku zainteresowania władz miejskich, i o tym co zrobić na przyszłość.

Mieszkańcy ulicy Jana Pawła podpisali się pod apelem do władz miejskich, by te przeanalizowały możliwość innego rozwiązania odprowadzania wody w części osiedla Młodych.

W na zakończenie jeszcze jedna sprawa. Piasek naniesiony przez wodę został „uprzątnięty” dopiero po dziesięciu dniach, gdy został rozniesiony przez samochody po całej ulicy. Przy ulicy Asnyka leży do dziś.

/km/

## Pożegnanie przy pieczonkach

W poprzednim numerze „Prosto z Ratusza” informowaliśmy o podpisaniu umowy o wzajemnym partnerstwie między Olkuszem a Schwalbach am Taunus. Pod koniec lipca gościła u nas grupa młodych Niemców. Wraz z polską młodzieżą uczestniczyli w obozie zorganizowanym w Szwajcarii Kaszubskiej. Za 7 sierpnia, w pobliżu rabsztyńskiego zamku, odbyło się ich pożegnanie, w którym uczestniczyli również przedstawiciele władz naszego miasta.

Pożegnaniu towarzyszyło pieczenie ziemniaków, co - choć może się to wydawać nieco dziwne - jest ponoć naszą tradycją regionalną. W spotkaniu, oprócz delegacji władz naszego miasta, wzięła udział 20-osobowa grupa młodzieży polsko - niemieckiej oraz ich opiekunowie: dwoje ze schwalbachskiego Centrum Młodzieżowego oraz dwie nauczycielki języka niemieckiego z olkuskiego Zespołu Szkół Mechaniczno - Samochodowych.

Pożegnanie, które w założeniu nie miało być „oficjalnym spotkaniem na szczytach”, w rzeczywistości trochę takie przypominało, co jednak można zrozumieć, biorąc pod uwagę już choćby tylko różnice wieku jego uczestników. Mimo to, nie szczędzono sobie serdeczności, a na koniec cała grupa młodzieży otrzymała pamiątkowe materiały dotyczące Olkusza, przygotowane przez Wydział Rozwoju Gospodarczego, który pilotował całą akcję wymiany młodzieży.

Jak nam powiedział burmistrz A. Ryszka, współpraca między zaprzyjznanymi miastami będzie prawdopodobnie już wkrótce rozszerzona o inne dziedziny życia społecznego. Chęć współpracy z odpowiednimi instytucjami naszego miasta wyraziły już m.in. schwalbachskie kluby sportowe i piłkarskie, szkoły, przedszkola, WOPR, pasjonaci rowerów, a nawet... proboszcz tamtejszej parafii. Jest więc szansa, że umowa o partnerstwie nie pozostanie tylko martwym zapisem na papierze.

Jak na razie nawiązane zostały pierwsze kontakty między dwiema grupami młodzieży. Jak nam powiedział Markus, jeden z niemieckich licealistów, już na drugi dzień nawiązali oni z naszą młodzieżą bardzo dobre kontakty, które mimo przejściowych trudności językowych, będą w przyszłości podtrzymywane.

(rp)



## JEŻÓWKA

### Pierwsza na wsi

5 czerwca uruchomiono w Jeżówce pierwszą wiejską oczyszczalnię ścieków w gminie Wolbrom. Fundusze na tę inwestycję pochodziły z różnych źródeł. Około 20 procent dali sami mieszkańcy. Resztę pozyskano z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Obiekt wybudowany w Jeżówce jest oczyszczalnią mechaniczno-biologiczną na licencji szwedzkiej o przepustowości 30 m<sup>3</sup> na dobę. Kosztowała ok. 300 tys. zł. Na razie oczyszcza ścieki ze szkoły, Domu Pomocy Społecznej i Ośrodka Zdrowia. W przyszłości istnieje możliwość podłączenia do niej gospodarstw i domów leżących w pobliżu. Inwestorami tego przedsięwzięcia byli również Urząd Miejski w Wolbromiu i Wolbromska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Wykonawca pracy wybrany został na drodze przetargu. Przyjmuje się, że oprócz „stałych” ścieków dozwolone będzie jeszcze 10 procent innych. W przyszłości istnieje możliwość zakupu drugiego agregatu i zwiększenia przepustowości do 60 m<sup>3</sup> na dobę. Oprócz Jeżówki prace kanalizacyjne prowadzone są też w sąsiednich wsiach. Jednak potrwają one jeszcze „ladnych parę lat”.

Łukasz BIEDA

## KLUCZE

### Nowe „Echo”

Ukazujący się tu od kilku lat samorządowy miesięcznik „Echo Klucz” objawił się ostatnio w nowej, piękniejszej krasie. Dotychczas „Echo Klucz” było drukowane przez nas, na maszynie, która - no cóż - jest tania w użyciu, ale nie zapewnia wysokiej jakości zdjęć, zapomnieć też trzeba o kolorze. Nowe „Echo Klucz” (od numeru lipcowego), drukowane w



jednej z katowickich drukarni zachowało dawny układ i liczbę stron. Zmieniła się jednak czołówka pisma, gdyż jest kolorowa (niebiesko-żółta). Poprawiła się też jakość zdjęć. Z tymi zmianami poszła jednak i cena „Echa”, które kosztuje teraz 50 gr. (poprzednio 30). Redaktor naczelny Halina Ładoń listownie podziękowała nam za lata współpracy. My ze swej strony też obiecujemy zmiany na lepsze w naszej gazecie, ale dopiero jesienią.

/O/

### Węgierscy goście w Kluczach

Gmina Klucze gościła w lipcu delegację przedstawicieli samorządu węgierskiej gminy Cserepfalu. Wizyta zapoczątkowała współpracę między obiema gminami. Umowę o aktywnym kontakcie w imieniu gości podpisał burmistrz Kosik Istvan, natomiast z ramienia gminy Klucze wójt Małgorzata Węgrzyn.

Gmina Cserepfalu położona jest w północnych Węgrzech, u podnóża Gór Bukowych 25 km od Eger - miejscowości słynnej z produkcji wina - oraz 4 km od Bogacs, gdzie znajdują się gorące baseny lecznicze.

Współpraca dotyczyć będzie kilku dziedzin, głównie turystyki, kultury oraz gospodarki. Umowa przewiduje współpracę między instytucjami i stowarzyszeniami kulturalnymi w zakresie wspólnego przygotowywania festiwali, wystaw, koncertów oraz obozów artystycznych. Natomiast w dziedzinie turystyki - organizowanie wczasów i kolonii. Zaś oferta gospodarcza ze strony węgierskiej to przede wszystkim produkcja wina i przetwórstwo owocowe.

Goście w czasie pobytu w gminie Klucze zwiedzali zakłady

przemysłowe oraz szkoły. Zwłaszcza szkoły w Kluczach i Bydlinie mile zaskoczyły węgierskich gości swoją okazałością, wyposażeniem i wysokim standardem. Przy okazji zwiedzili także Jasną Górę oraz ruiny zamku ogrodzienieckiego.

W czasie trzydniowego pobytu zakwaterowani byli w schronisku „Basen” w Jaroszewcu.

Węgrzy obecni byli także w miejscach szczególnie zagrożonych powodzią, m.in. w Golczowicach. Zadeklarowali oni pomoc dla tych wsi, które poniosły straty wskutek powodzi.

/RaV/

## KWAŚNIÓW

### Poświęcenie samochodu

Ochotnicza Straż Pożarna w Kwaśniowie powstała w pierwszych powojennych latach. W obecnej jednostce służy 38 ochotników. W ciągu 30 ubiegłych lat kwaśniowscy strażacy wykorzystywali wóz bojowy starożytnego typu, wyeksploatowany i mało doskonały w działaniu. W końcu marca za 2,5 tys. zł. kupiono w International Paper S.A. Klucze nowoczesny samochód, który może pomieścić 6 tys. litrów wody i ok. 600 litrów środka pianotwórczego. Samochód ten, już w dwa dni po zakupie, brał udział w gaszeniu płonącej stodoły. 20 lipca zorganizowano w Kwaśniowie uroczystość poświęcenia „nowego” samochodu i obrazu św. Floriana. Dokonał tego, w czasie Mszy św. połowej, miejscowy proboszcz, ks. Marek Plebanek. Symbolicznego uruchomienia pojazdu dokonała wójt gminy Klucze - Małgorzata Węgrzyn. Do Kwaśniowa przybyły pododdziały OSP z Bydliny, Chechła, Lasek, Rodak i Ryczówka, a olkuską Państwową Straż Pożarną reprezentował m.in. jej komendant, st. bryg. Edward Kwapisz. Wielu strażaków gm. Klucze otrzymało medale, odznaki i dyplomy. Wszystkim dziękowano za pomoc powodziarzom z terenów gminy i z Raciborza.

(bh)

## WOLBROM

### Wizytówka miasta

Wolbromski Rynek był niegdyś wizytówką miasta. Ostatnio jednak przynosił więcej wstydu niż chluby, bo przez dwa lata był w remoncie. Prace zakończono na początku lipca, uroczyste przekazanie miało miejsce 20 tegoż miesiąca.

Przypomnijmy, że prace remontowe były odwlekane z roku na rok, bo wcześniej gmina inwestowała w rozwój infrastruktury miejskiej. Dopiero kiedy powstała nowoczesna oczyszczalnia ścieków, rozbudowano kanalizację i sieć telefoniczną, można się było wziąć za poprawę estetyki Rynku. W 1991 r. opracowano projekt i kosztorys przebudowy tego centralnego placu Wolbromia. W pierwszej kolejności wyremontowana została powierzchnia drogi na Rynku. Później zlikwidowano napowietrzną sieć linii energetycznych i telekomunikacyjnych. Zamiast na słupach „druty” poprowadzono pod ziemią. Nie zapomniano również o odnowie szaleatów miejskich i pomnika patrona szewców Jana Kilińskiego. Na miejscu starych i zniszczonych już betonowych płytek, położono płyty granitowe i czerwoną kostkę brukową. Płyty chodnikowe wymieniono także na ul. Krakowskiej. Z czerwonego kamienia zbudowano kwietniki i miejsca do siedzenia. Zmieniono lampy i postawiono granitową fontannę, gdyż tak chciała większość mieszkańców. Plany na przyszłość to kawiarnie i przykawiarniane ogródki w centralnym punkcie miasta.

Trzeba dodać, że gmina paratycypuje w kosztach remontu kamieniczek otaczających Rynek. Ich właścicielom zwracane są częściowo pieniądze wydane na odmalowanie kamieniczek (kolor uzgodniony z miejskim konserwatorem zabytków), wykonanie stylowych elementów na balkonach i w oknach. Średnio odzyskują ok. 2-2,5 tys. zł.

Łukasz BIEDA





## Piszą o nas

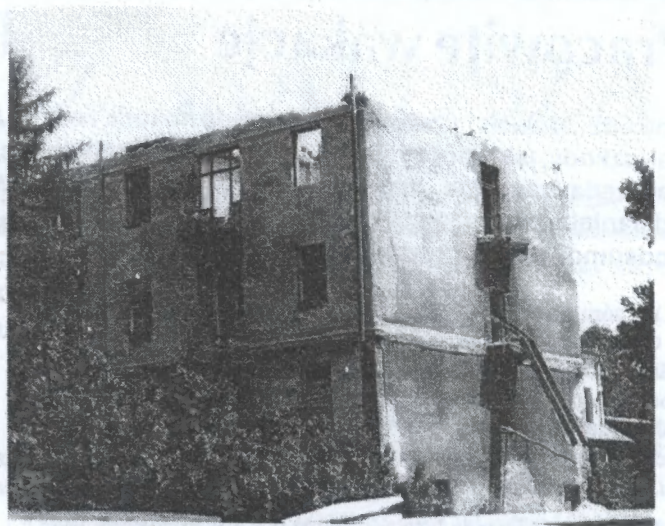
Spieszymy donieść, że "Przeгляд Olkuski" doczekał się opisu w literaturze fachowej. Dr Stanisław Michalczyk, prasoznawca z Uniwersytetu Śląskiego, autor wielu artykułów i opracowań na temat prasy lokalnej, w swej ostatniej książce poświęcił „Przeглядowi Olkuskiemu” cały rozdział. Rozdział „Kierunek: prywatyzacja? (przykład olkuski)” obok opisu historii naszej gazety, przypomnienia naszych wzlotów i upadków (czy ktoś jeszcze pamięta, że kiedyś zamieniono nas w jednokartkową wkładkę) oraz wzmianek o osobach to pismo tworzących, gros miejsca poświęcono naszym staraniom o to, by „Przeгляд” się sprywatyzował. Kiedy dr Michalczyk odwiedzał naszą redakcję, czyli w zeszłym roku, nasze nadzieje na zmianę statusu wi-

zaliśmy z konkursem Instytutu na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (IDEE), w którym to konkursie zajęliśmy jedno z czołowych miejsc. Cóż, skoro nic wtedy z tego nie wyszło (stąd znak zapytania w tytule rozdziału). Teraz sprawy przybrały trochę inny obrót, prywatyzacja "Przeładu" jest na jak najlepszej drodze, i miejmy nadzieję, że z drogi tej nie zejdziemy. W tekście dr Michalczyka nie zabrakło też informacji o skromnych dziejach prasy lokalnej w Olkuszu i specyfice ziemi olkuskiej, której trudno się określić, czy chce pozostać w woj. katowickim czy wrócić do krakowskiego.

*Stanisław Michalczyk, „Prasa samorządowa. Szkice prasoznawcze”, Katowice 1996, s. 122, cena 12 zł. /O/*

## Rozbierają i remontują

O straszącej od lat ruinie domu przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego pisaliśmy wielokrotnie. Wreszcie coś się zmieniło, więc jmożna znowu coś na ten temat skrobnąć. W domu tym pojawili się robotnicy, którzy zaczynając od dachu zaczęli ruinę rozbierać. Od miejskiego konserwatora zażytków Jacka Wilka dowiedzieliśmy się, że dom nie nadawał się do remontu. Stropy groziły zawaleniem, a ściany są tak popękane, że też lepiej im nie ufać.



W miejscu starego domu ma stać nowy, o podobnym rzucie. Skądinąd ciekawe czy ocaleją kaflę z pieców znajdujących się w tym niegdyś reprezentatywnym domu? Szkoda ich na wysypisko.

Kończy się też remont pobliskiego budynku PZU, który też przez dłuższy czas straszyl powybijanymi oknami. Odmalowany na biało, z nowym, czerwonym dachem prezentuje się bardzo okazale. Wypada tylko wyrazić radość, że kwestia dwóch ruder przy centralnej ulicy miasta uległa zmianie.

/O/

## Prawosławny odnawiany

W zeszłym roku pisaliśmy, że wśród pracowników i dyrekcji Zespołu Szkół Zawodowych (na tzw. Skalce) w Bukownie zrodził się pomysł wzniesienia w Olkuszu kopca gwarków olkuskich. Ten pomysł pozostał na razie tylko na papierze, ale zapowiadana wówczas przez inż. Ryszarda Kyzioła odnowa prawosławnej części olkuskiego cmentarza powoli wprowadzana jest w ży-

cie. Na kilkudziesięciu grobach postawiono już prawosławne krzyże, wykonane w warsztatach szkolnych. Młodzież odtwarza też układ mogił, na niektóre z nich wróciły odrestaurowane, czasem tylko częściowo, nagrobki (patrz foto). Niestety upływ lat, a czasem zwykły wandalizm, doprowadziły do tego, że większości nagrobków nie jesteśmy w stanie odtworzyć. O pracach na Starym Cmentarzu będziemy jeszcze wielokrotnie pisać. Podobne prace przydałyby się też na sąsiedniej, katolickiej części gdzie wciąż trwa niczym nie zmażone demolowanie (niedawno ktoś utracił głowę rzeźbie Chrystusa, niestety owej głowy nie odnaleziono). O obu cmentarzach żydowskich wstyd nawet mówić.

/O/



## Honorowy Obywatel

20 lipca w Wolbromiu zbiegło się wiele uroczystości. Poza otwarciem wyremontowanego Rynku, najważniejszym wydarzeniem tego dnia było przyznanie Honorowego Obywatelstwa Miasta Wolbromia generałowi brygady Michałowi Nieczui - Ostrowskiemu, w czasie wojny Komendantowi Miechowskiego Inspektoratu Rejonowego (powiaty Olkusz, Miechów, Pińczów), dowódcy 106 Dywizji Piechoty AK. General Nieczuja - Ostrowski jest dopiero drugim Honorowym Obywatelom Wolbromia, poprzednim - przypomnijmy - jest mieszkający w Szwecji, ale urodzony w Wolbromiu, profesor Felix Mitel-

man, naukowiec światowej sławy zajmujący się badaniem i leczeniem nowotworów (tytuł Honorowego Obywatela przyznano mu w 1991r.).

W związku z przypadającym na 20 lipca jubileuszem założenia Armii Krajowej, odbyła się też uroczystość wręczenia ufundowanego przez AK-owców sztandaru.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 12.00, kiedy to biskup sosnowiecki Adam Śmigielski odprawił mszę polową, na której obok kombatantów obecni byli burmistrzowie i wójtowie z ziemi olkuskiej oraz wiceminister Jacek Soska.

Lukasz BIEDA



## Pracowite wakacje

Powódź „stulecia” powoli przechodzi do historii. Jednak szkody, jakie poczyniła długo jeszcze przypominać będą tragiczne, lipcowe dni. Opadające wody odślaniają przerażający krajobraz. Nadszedł czas podsumowań, szacowania strat.

W Państwowej Straży Pożarnej w Olkuszu również sporządzono bilans. Liczby wskazują na to, że początek tegorocznych wakacji należał do szczególnie pracowitych dla strażaków naszego rejonu.

W dniach od 5 lipca do 1 sierpnia odnotowano tu bowiem 328 zdarzeń, w tym tylko 7 to pożary. Reszta - 321, to tzw. miejscowe zagrożenia, czyli przypadki bezpośrednio związane z powodzią.

W akcjach usuwania skutków powodzi uczestniczyło 814 strażaków zawodowej straży pożarnej oraz 1184 ochotników. Tak wysoka liczba wypadków spowodowała, że sporządzone statystyki za okres 7 miesięcy już przewyższają największe dane z lat ubiegłych. Strażacy interweniowali m.in. w Wierbce, gdzie z brzegów wystąpiła Pilica, w Bydlinie, Golczowicach, Rodakach i Zarzeczcu.

W Olkuszu pomoc niezbędna była na ulicach Sławkowskiej, 20 Straconych, Milej, Nowowiejskiej. Ciekawe zdarzenie - jak mówią strażacy - miało miejsce w Kluczach. Tu ze stoków skał wapiennych wyłynęła „rzeka”. W wyniku tego zagrożone zostały trzy budynki przy ulicy Olkuskiej.

Powyzsze akcje ratownicze sprowadzały się głównie do pompowania wody z piwnic i suteren.

Więcej pracy mieli strażacy podczas działań na terenie Raciborza i Wodzisławia Śląskiego. Załogi z Olkusza przebywały tam niemal przez cały lipiec.

W tym czasie wsparcie od olkuskich strażaków uzyskało 46 gospodarstw w Raciborzu - mówi st. asp. Jan Mól, dowódca kompanii OSP Rejonu Olkusz w dniu 13 lipca. Pomoc ta miała charakter kompleksowy. Prócz pompowania wody, zajmowano się m.in. porządkowaniem terenu posesji, wywożeniem mebli, wywożeniem

plodów rolnych ze stodół, gdyż dochodziło do zapłonów siana. Ponadto strażacy dostarczali żywność i materiały higieniczne oraz pomagali w transporcie ludzi do punktów szczepień.

Wydaje się, że w Raciborzu, mimo praca iż była bardzo ciężka, przyniosła satysfakcję.

*- Ludzie okazywali nam wielką wdzięczność - mówi Jan Mól. - Na dowód tego jeden z poszkodowanych gospodarzy zrobił sobie pamiątkowe zdjęcie z pomagającymi mu strażakami - dodaje.*

Przy tak wielkich przedsięwzięciach, oczywistym jest, iż wychodzą na światło dzienne wszelkie braki i niedociągnięcia. Dostrzeżono je również w straży pożarnej.

*- Brakuje nam przede wszystkim pomp oraz odzieży przeciwdeszczowej - mówi st. kpt. inż. Włodzimierz Żak.*

Wiele do zyczenia pozostawia ponad to sprzęt, w który wyposażeni są strażacy. Nie należy on niestety do pierwszej jakości. Dowodem na to są awaria aż sześciu pomp wśród jednostek OSP. Poza tym, podczas akcji usuwania skutków powodzi zniszczeniu uległy węże pożarnicze oraz odzież ochronna.

Trzeba jednak wierzyć, że wkrótce sytuacja ulegnie poprawie, wszak człowiek podobno uczy się na błędach.

Na początek strażacy otrzymali podziękowanie za uczestnictwo w akcji przeciwpowodziowej. Przesłał je Komendant Wojewódzki PSP, st. bryg. mgr inż. Zbigniew Meres.

Agnieszka Kuś

My również, w imieniu wszystkich poszkodowanych, składamy wyrazy wdzięczności za okazaną pomoc i poświęcenie.

## Popowodziowy bilans

Urząd Gminy Klucze wstępnie oszacował straty spowodowane przez powódź na terenie gminy. Wynika z nich, że ogólna powierzchnia, jaka została zalana lub podtopiona to ok. 1000 ha, z czego ok. 200 ha to użytki rolne, a wśród nich ok. 60 ha zniszczonych upraw zbóż i innych upraw polowych i ok. 140 ha łąk.

Prawie 500 budynków wraz z zagrodami zostało podtopionych.

Drogi gminne zniszczone przez powódź stanowią łączną długość ok. 25 km, co daje wartość strat ok. 1000 000 zł. Zniszczone zostały także 4 mostki (wartość strat ok. 70 000 zł.).

W przypadku placówek oświatowych większość szkół i przedszkoli gminnych zostało zalanych. Straty szacuje się na ponad 87 000 zł.

Na ostatniej sesji Rady Gminy Klucze gościła Pani Barbara Imiołczyk - poseł na Sejm RP z ramienia Unii Wolności, która obiecała pomoc w likwidacji skutków powodzi na terenie gminy, głównie w kwestii regulacji rzeki Przemszy, a także budowy kanalizacji.

Do gminy wpłynęły także dary pieniężne od gmin z województwa gdańskiego - Lignowa i Gręblin. Łącznie jest to suma prawie 2 500 zł.

/RaV/

## PCK - Dziękujemy!!!

*„Kto szybko daje - ten dwa razy daje” - tak mówi przysłowie.*

W odpowiedzi na apel Zarządu Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Olkuszu by przyjść z pomocą powodzią, bardzo szybko pospieszyli mieszkańcy całego rejonu olkuskiego (z miast i gmin Olkusz, Bukowno, Wolbrom, Klucze i Bolesław).

Dary z ziemi olkuskiej były bardzo różnorodne. Przekazywano je powodzią zarówno za pośrednictwem PCK, jak i bezpośrednio przez zakłady pracy, urzędy, parafie wszystkich wyznań, sołectwa, indywidualnych sponsorów. Dla ofiarodawców, którzy własnym środkiem transportu dostarczali dary, Zarząd Rejonowy PCK był koordynatorem w ustalaniu miejsc gdzie trzeba było dowieźć dary. Tak było przede wszystkim w pierwszych dniach organizowania pomocy, gdy dostarczano żywność (chleb), worki na piasek, odzież, koce i śpiwory.

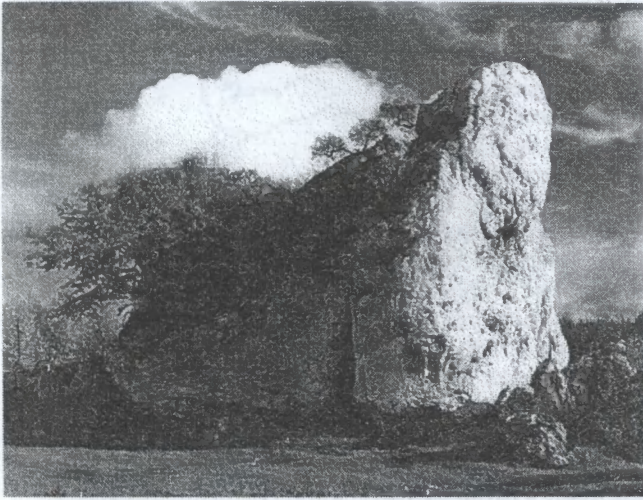
Już od pierwszego dnia zbiórki darów dla powodzią, mieszkańcy rejonu olkuskiego oferowali swą pomoc także w transporcie, załadunku darów, pomoc w dyżurach w placówce PCK (od 8.00 do 20.00), uprzątnięciu pomieszczeń magazynowych itp. Urząd Miasta i Gminy w Olkuszu uruchomił w swej siedzibie drugi punkt zbiórki darów.

Dotychczas z rejonu olkuskiego dary dostarczane były do gmin: Nędza k. Raciborza, Rudniki k. Raciborza, Kędzierzyn-Koźle, Kłodnica k. Kędzierzyna, Popielów i Ozimek (woj. opolskie) oraz sztabu p/powodziowego w Katowicach i na lotnisko Muchowiec w Katowicach. Z przeznaczeniem dla powodzią na konto PCK wpłynęła kwota 6287,- zł.

Za dotychczasowe zaangażowanie, ofiarność i spontaniczność wszystkim mieszkańcom, w tym młodzieży, urzędowi, organizacjom, zakładom pracy, parafiom wszystkich wyznań, sołectwom, komitetom osiedlowym, Zarząd Rejonowy Polskiego czerwonego Krzyża w Olkuszu składa serdeczne podziękowania.



# Gdzie na wycieczkę?



## Stary Olkusz i Pomorzańskie Skalki

Trwają wakacje. Warto więc wyrwać się z zatłoczonego miasta i udać na łono natury. Nie musimy jechać daleko: nad morze, w góry czy na Mazury. Wspaniałą przyrodę mamy na wyciągnięcie ręki.

Na wyzniesiu Krakowsko-Częstochowskiej rośnie 1600 gatunków roślin naczyniowych. Jest to najbogatszy pod tym względem teren w skali całego kraju (Tatry - 1400, Pieniny - 1200). Następnym walorem jest historia. W naszej okolicy znajdują się malownicze zamki i ruiny, to ich największe skupisko w Polsce. Ewenementem jest też stary krater wulkanu w nieczynnym kamieniołomie koło Krzeszowic.

Pomorzańskie Skalki - pomnik przyrody - to chyba najbardziej dostępny obszar do zwiedzania w okolicy. Dojazd, dzięki komunikacji miejskiej, nie sprawia żadnych trudności. Do ciekawych roślin tego terenu można zaliczyć krzew wawrzynek - wilczczyko.

Najbliższym wartym zwiedzenia miejscem jest projektowany użytek ekologiczny „Sasanka” - Stary Olkusz. Zajmuje powierzchnię 33 ha. Z pozoru jest to teren mało atrakcyjny (leży przy trasie E-40). Jednak rośnie tu wiele ciekawych roślin.

Przede wszystkim coraz bardziej zanikająca sasanka. Występuje tu również pleszczotka górską - bardzo rzadki gatunek. Oprócz Olkusza, w Polsce rośnie tylko w Tatrach. Inną rzadką rośliną jest goryczka Wedsteina. Całą powierzchnię projektowanego użytku porasta bór sosnowy oraz niewielkie połacie muraw kserotermicznych.

## Pustynia Błędowska

Na północny-zachód od Olkusza znajduje się kolejny projektowany rezerwat - Pustynia Błędowska, którego część na razie uzyskała status użytku ekologicznego. Rozciąga się ona między Kluczami, Błędowem i Chechłem. Zajmuje powierzchnię około 980 ha. Na tym terenie występuje 350 gatunków roślin, wiele ptaków (skowronek borowy, dudek itd.), ssaków (łoś, jelenie, borsuki, a nawet bobry) i owadów. Taka różnorodność wynika z faktu, iż przepływa tamteży rzeka Biała Przemsza. Cała pustynia dzieli się na pasy (strefy roślinności). Pierwszym pasem jest pas wolny od roślinności, czyli sam piasek (niestety w zaniku). Następny jest tzw. suchy bór (chrobotkowy bór). Nie ma on podsycia piaskowego. Znajdują się tam chrobotki północno-skandynawskie. Jest to najbardziej niebezpieczna część pustyni. W upalne dni wręcz ziele tam zarem. Może to spowodować za-

śląbnienia. Tu najczęściej można spotkać jaszczurki. Kolejna strefa to pas olesów. Prócz nich występuje tu przepiękny dziki chmiel i czeremcha. Od lat pięćdziesiątych naszego stulecia roślinność zaczęła wnikać na pas wolny od roślinności. Naturalny ciąg ewolucji przyrodniczej został tu przyspieszony przez celowe zalesianie tych terenów przez człowieka. Sadzona tu właśnie w latach 50. wierzba kaspijska w dużym stopniu zdominowała Pustynię Błędowską. W przyszłym roku planuje się wycięcie 100 hektarów wierzby z pasa przylegającego do Klucz. Ma to uruchomić zalegające pod nimi piaski i spowodować odtworzenie tradycyjnego wyglądu naszej pustyni.

## Smoleń i Lipowiec

Jedynym w województwie katowickim rezerwatem krajobrazowym jest Rezerwat Smoleń. Niewielki, o powierzchni 4,32 ha, znajduje się 4 km od Pilicy. Główną atrakcją tego rejonu to średniowieczny zamek, leżący na Szlaku Orlich Gniazd. Flora rezerwatu składa się ze 160 gatunków roślin naczyniowych i 60 gatunków mszaków. Najcenniejsze gatunki chronione to: śnieżyczka - przebiśnieg, wawrzynek wilczczyko, bluszcz pospolity i gatunki górskie. Dotrzeć do Smolenia jest o tyle łatwo, że przez rezerwat przebiegają dwa szlaki turystyczne: żółty i niebieski.

Na południowy wschód od Chrzanowa znajduje się rezerwat Lipowiec. W jego pobliżu, w Wygierzowie znajduje się skansen budownictwa nadwiślańskiego. Poza tym można tu zwiedzać średniowieczne ruiny zamku biskupów krakowskich. Sam rezerwat cechuje bardzo ciekawa szata roślinna. Występuje tu buczyna karpacka. Jednak najcenniejszy gatunek to kruszczyk drobnotlistny, który rośnie tylko w dwóch miejscach w Polsce. Oprócz tego można spotkać 200 gatunków roślin leczniczych, 20 chronionych, 12 górskich i wiele innych. Do rezerwatu prowadzą

dwa szlaki: żółty i czerwony.

## Wokolicy Olkusza

Wracając do Olkusza można zwiedzić projektowany rezerwat „Diabla Góra” położony w gminie Bukowno. Obejmuje swym zasięgiem dwa wzgórza wapienne, pokryte starodrzewiem bukowym. Te wzgórza to Diabla Góra o wysokości 382 m n.p.m. i Góra Stoskowa o wysokości 362 m n.p.m. Rezerwat znajduje się obok wsi Podlesie przy zachodniej granicy Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych. Spotkać tu można piękną roślinę - dziewięciśnią bezłodygowego, naparstnicę zwyczajną i inne. Najwięcej jest ich w przyszczytowych partiach wzgórz.

W pobliżu Olkusza znajduje się jeszcze wiele ciekawych rezerwatów i innych stref ochrony przyrody. Do najbliższych należą: na północ - Januszkowa Góra, Ruska Góra, Góra Stołowa, Rozlewiska Białej Przemszy, Podzamcze. Na południe: Ostra Góra, Grodzisko, Bukowica. A na wschodzie, najcenniejszy przyrodniczo teren ziemi olkuskiej - Ojcowski Park Narodowy.

Niezależnie jednak od tego, gdzie się wybraliśmy, pamiętajmy o jednym - należy szanować przyrodę.

Justyna Rogóż, Mateusz Bukowski

*/Opracowano na podstawie: wywiadu z przewodnikiem Markiem Nowakiem oraz pracy K. Baka i G. Morcinka „Rezerwat”./*

GABINET  
ONKOLOGICZNY  
32-300 OLKUSZ  
UL. KRÓLA KAZIMIERZA  
WIELKIEGO 29/24,  
TEL /0-35/ 41-23-65  
DR NAUK MEDYCZNYCH  
STANISŁAW MAJEWSKI  
SPECJALISTA  
RADIOTERAPEUTA -  
- ONKOLOG  
- PRZYJMUJE  
W ZAKRESIE CHOROÓB  
NOWOTWOROWYCH  
PIĄTKI: 15 - 18  
SOBOTY: 10 - 12



## Wojtek z 2. Korpusu

Prof. dr hab. Wojciech Narębski - członek Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Włoskiej przeszedł cały szlak bojowy 2. Korpusu Polskiego: Irak, Palestynę i Włochy, aż do zakończenia działań wojennych. Jest autorem wielu publikacji o walkach Polaków we Włoszech. Współpracuje też z wieloma instytucjami włoskimi, biorąc udział w konferencjach naukowych poświęconych kontaktom polsko-włoskim z okresu II wojny światowej. Aktywnie uczestniczy w przygotowaniach do uroczystego odsłonięcia w Olkuszu Ściany Pamięci (7 września na Starym Cmentarzu). W czasie wojny, po kilkumiesięcznym leczeniu w szpitalu, gdzie odchorował pobyt w sowieckich więzieniach na Łukiszkach w Wilnie i w Gorkij, został skierowany do 22. kompanii zaopatrzenia artylerii. Właśnie ta jednostka zasłynęła z posiadania niezwykle maskotki 2. Korpusu - niedźwiadka Wojtka, który stał się sławny podczas kampanii włoskiej we wszystkich jednostkach alianckich biorących w niej udział. Włosi nazywali go z dumą „nostro bello orso” (nasz piękny niedźwiedź). Prof. Narębski, mający bliski kontakt w swoim oddziale z Wojtkiem, przekazuje nam dziś swoje wspomnienia o nim:

Wojtek był sierotą po zabitej przez kłusowników niedźwiedzicy, wykupioną od perskiego chłopca w sierpniu 1942 r. przez żołnierzy jednostki. Karmiony początkowo mlekiem z butelki, stał się niebawem wielkim smakoszem, gustującym zwłaszcza w sokach owocowych, kompotach z puszek i miodzie, co stało się przyczyną kilku niegroźnych przygód. Któregoś dnia został nieopatrnie poczęstowany przez jednego z żołnierzy piwem, które pił prosto z butelki i... wyraźnie w nim zasmakował. Później we Włoszech, gdzie wino jest tańsze od wody mineralnej, chętnie opróżniał butelki tego trunku, po czym zataczał się jak podchmielony człowiek. Wkrótce jednak roztoczono nad nim opiekę żeby nie wpadł w nałóg i przeganiano amatorów tego rodzaju zabawy

z misiem. W trudnych warunkach bytowania na pustyni w Iraku, przy temperaturach dochodzących do 50-60 stopni C, stał się jednym z największych wielbicieli natrysków, baraszkując pod strumieniami wody razem z żołnierzami. Pewnego razu wstawił się wystraszeniem kurdyjskich amatorów broni, gdy w ciemności podkradli się do namiotów kompanii, za co otrzymał oficjalną pochwałę w rozkazie dowódcy i dwie butelki piwa. Dobrze odżywiany szybko przybierał na wadze. Oswojony od małego był jednak zupełnie niegroźny i chętnie bawił się z żołnierzami stacząc z nimi pozorowane walki, kończące się podcięciem nóg i obaleniem, a następnie polizaniem przeciwnika.

W końcu 1943 r. 2. Korpus otrzymał rozkaz przeniesienia do Włoch. Żołnierze załadowywani byli na statki do Włoch. Na przewóz zwierząt surowe przepisy dowództwa 8. Armii Brytyjskiej nie pozwalały. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności oficer załadowczy okazał się z pochodzenia Polakiem i zachwycony Wojtkiem wystarał się o specjalne pozwolenie. Drogę do portu włoskiego Taranto odbył na pokładzie M/S Batory budząc zrozumiałą sensację wśród zaokrętowanych żołnierzy alianckich. Odtąd stał się sławny, a w urzędowej „8th Army News” zaczęły się pojawiać ilustrowane artykuły na jego temat. Wojtek bardzo lubił jeździć samochodem, stojąc na pancerzu i opierając się łapami o dach masywnej szoferki. Wyrósł na dużego niedźwiedzia i potrafił być bardzo pomocny podczas uciążliwego załadunku amunicji. Skrzynkę z pociskami, którą z trudem podnosiło kilku żołnierzy, dźwigał bez trudu. W okresie przygotowań do bitwy pod Monte Cassino przewożono go na punkt zaopatrzeniowy będący zazwyczaj w zasięgu artylerii niemieckiej. Tam bardzo szybko rozładowywał amunicję nie reagując zupełnie na wybuchy pocisków i huk dział.

Nic dziwnego, że wkrótce po

zwycięskiej bitwie, dowództwo kompanii, przy gorącym aplauzie żołnierzy zdecydowało, że oficjalną odznaką jednostki będzie odtąd wpisana w koło kierownicy podobizna Wojtka. Noszona była ona nie tylko na wyjściowych mundurach i beretach. Została również namalowana na drzwiach czterotonowych pojazdów, które dniami i nocami woziły w lipcowym słońcu i przy świetle księżyca amunicję i zaopatrzenie dla oddziałów 2. Korpusu posuwających się szybko ku ważnemu portowi Ancona.

W zadaniach tych uczestniczył także Wojtek. Korzystał z każdej okazji do kąpieli w Adriatyku, wywołując zrozumiałe popłoch wśród przebywających tam ludzi. Sława jego wciąż rosła. Razem z wojskami 2. Korpusu brał udział w przełamaniu linii Gotów, a następnie w oskrzydłującym manewrze w Apeninie Emiliańskim.

W grudniu 1944 roku front zamarł na cztery miesiące. Spowodowane to było tajnym porozumieniem Roosvelta ze Stalinem, w myśl którego aliancom zachodnim nie wolno było wkroczyć do sowieckiej strefy wpływów.

Wojtek nudził się, nie lubił beczynności. Wyrósł już na wielkiego, ale jak dawniej łagodnego, a nawet pieszcotliwego niedźwiedzia. W działaniach wiosennych brał już udział - znowu na pierwszej linii.

Po zakończeniu działań wojennych, w maju 1945 roku, wraz ze swoją jednostką poszedł na zasłużony odpoczynek. We wrześniu 1945 roku kompania wraz z maskotką została przeniesiona do południowej Szkocji. Tu, w Glasgow, jego szlak wojenny przciął się z drogą tułacza jaką pół wieku wcześniej odbyła mniej sławna niedźwiedzica,



Baśka Murmańska.

Dwa lata później, w listopadzie, po formalnym rozwiązaniu 2. Korpusu zdecydowano się oddać Wojtka na przechowanie do ogrodu zoologicznego w Edynburgu. Odwiedzali go tam często przyjaciele - żołnierze i liczne rzesze mieszkańców stolicy Szkocji.

Szczególną opieką otoczyli go uczniowie słynnej szkockiej szkoły „Dollar Academy”, przez którą został oficjalnie zaadoptowany, otrzymując przy tym tytuł honorowego członka Towarzystwa Polsko - szkockiego.

Na początku grudnia 1963 roku niemal wszystkie gazety brytyjskie i rozgłośnie radiowe przekazały smutną wiadomość, że słynny niedźwiedź - żołnierz spod Monte Cassino zakończył życie.

Pamięć o tej niezwykle maskotce 2. Korpusu utrwalona została w przetłumaczonych na kilka języków książkach W. A. Lasockiego oraz tablicami pamiątkowymi w Imperial War Museum w Londynie i edynburskim ZOO, jak również dwoma rzeźbami eksponowanymi w londyńskim Muzeum im. gen. Sikorskiego.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że życie i postać Wojtka stały się nieodłączną częścią historii i sławy wojennej 2. Korpusu Polskiego.

W.B.

Towarzystwo Przyjaźni  
Polsko - Włoskiej



## Olkusz pod żaglami (cz.2)

Podjmując temat "Olkusz pod żaglami" od razu nasunęła mi się następująca refleksja: żeglarzy ci u nas dostatek! Tych z długoletnim stażem i tych zupełnie świeżych, a na dodatek w I LO odbywa się kurs żeglarski. Olkusz choć daleko na południu, ma jednak swoją małą żeglarską duszę. Ciągnie nas do żagli, wiatru i czegoś jeszcze ale tego nie udało się nikomu sprecyzować od Mateusza Kusznerowicza po Krzysztofa Baranowskiego (wieloletni organizator szkoły pod żaglami). A rok temu na hali sportowej odbyła się I olkuska shantnoka...

Kiedy jakiś czas temu przeczytałam w P.O. historię o budowniczym jachtu wybuchnął potwornym śmiechem, bo jedyne, co mogłam zrobić w tym momencie to zrewanżować się analogiczną historią z własnego kręgu rodzinnego.

### „Czterdziesty szósty sezon”

Ta zaraza, (jak mówi mama) spadła najpierw na ojca. Pewnego dnia zaparł się jak wół, powtarzając w kółko, że będzie pływać. Główną przyczyną „zaparcia” był kolega, po dziś dzień przeklinany pod naszą strzechą o każdej porze dnia i nocy, i w ogóle kiedy to tylko możliwe. Wspomniany kolega zaprzyjaźniony z wodą i ojcem, wjechał mu na ambicję. A wjechał na tyle skutecznie, że ten zaparł się po raz wtóry. Tym razem ojciec w myśl sloganu: „A ja sobie wybuduję szklarnię...” poszedł o krok dalej. Z lekko nadgniłej sklejki w przeddzień wigilii Bożego Narodzenia, wyciął pawęż. Budowa, która do tej pory (w skutek usilnych modlitw mamy) pozostawała li tylko w obrębie pobożnych życzeń ojca, stała się faktem. Pikanterii całemu przedsięwzięciu dodawały kąśliwe uwagi bliskiej rodziny i najdalszych nawet znajomych. Wspominano mimochodem Titanica, a

mamie delikatnie sugerowano los „pierwszej galernicy”. Tak naprawdę, w głębi duszy każdy z nas liczył na to, że ojcu w końcu się znudzi ten „wielki sen o potężdze” i wróci spokojnie do oglądania telewizji.

Nie wrócił.

Przynajmniej nie do telewizji.

W miarę upływu czasu nasz garaż stał się czymś na kształt świetlicy osiedlowej. Nazywany z początku złośliwie, później już z przyzwyczajenia: stoczną, bądź też suchym dokiem, przez wiele tygodni był głównym obiektem dysput i deliberacji. Zastanawiano się, czy Marian dobrze robi, że robi to, co robi, czy dobrze robi to, co robi, i... - to najważniejsze - czy skończy robić, to co robi. Mówiono o tym TO, bo w łódkę, powiedzmy sobie szczerze, nikt z nas nie wierzyl.

Po dwóch niespełna latach padło sakramentalne: „*Veni. Vidi. Vici*”, co w dowolnym przekładzie zrozumieliśmy jako dumne: „*Skończyłem*”.

Przez cały ten okres ojciec bardzo dokładnie śledził we wszystkich pismach (z serii tych fachowych) opowieści o tym jak to inni łodzie budowali. Do tej pory pamiętam jak naigrywał się, z niefortunnego konstruktora, budującego jacht w ogrodzie. Ogród ten, przez kilkanaście lat budowy zarósł zupełnie drzewami i trzeba było wyciąć wszystko, by móc zwodować łódkę. Do tej pory pamiętam konsternację i przerażenie w oczach ojca, gdy okazało się, że trzeba cudu, by zwodować naszą.

W kilka dni później nie mieliśmy już drzwi do garażu.

Mieliśmy za to szczęśliwego ojca i zwinęta w kłębek nerwów mamę.

A gdy okazało się, że najmłodsze dziecię taty pływa i nie tonie - uwierzyliśmy w zawracanie Wisły kijem.

(B)



## Anonimowa PZPR

**Mam przed sobą dokument historyczny już, choć z przeszłości nieodległej. Zgodnie z obowiązującą wtedy symboliką kolorów opatrzony czerwoną stroną tytułową „Sprawozdanie z działalności miejsko-gminnej instancji i organizacji partyjnej w okresie od grudnia 1983 do września 1986 roku”, wydany przez Komitet Miejsko-Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Olkuszu w październiku 1986 roku.**

Sprawozdanie to obejmuje okres znamieny w historii naszego kraju, co przyznają też autorzy sprawozdania: „Niepokoje lat osiemdziesiątych nie ominęły także i naszego miasta”. Na początku lat osiemdziesiątych z Olkuskiej Organizacji Partyjnej (OOP) odeszło wielu członków. Na koniec 1983 roku OOP miała 2591 członków-kandydatów, na koniec sierpnia 1986 r. - 2517. W tym okresie przyjęto w poczet kandydatów 97 osób, a wydalono i skreślono 338. Wbrew swej nazwie w olkuskiej PZPR przeważali tzw. umysłowi, a robotnicy przodowali jedynie w liczbie wydalanych i skreślanych.

Olkuska miejsko-gminna instancja partyjna obejmowała na swym terenie (na koniec sierpnia 1986 r.) 88 organizacji partyjnych, w tym: 1 KZ czyli Ko-

mitet Zakładowy przy OFNE, 73 POP i 14 OOP.

Z dokumentu tego, pośród ideologicznej nowomowy, wylania się obraz wszechwładzy olkuskiej PZPR, która wywiera wpływ na wszystkie dziedziny życia społecznego od kultury i szkolnictwa po administrację i gospodarkę.

Zdumiewa jednak anonimowość dokumentu. W całym 65-stronicowym sprawozdaniu nie pada ani jedno nazwisko. Prawdopodobnie nie przez przypadek.

Pozostaje tylko nadzieja, że historia ostatniego półwiecza w dziejach regionu olkuskiego nie pozostanie równie anonimowa, jak ten partyjny dokument.

Krzysztof Kocjan

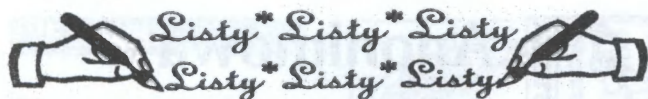
### SPROSTOWANIE

W związku z artykułem „Olkusz pod żaglami... cz.1” (o festiwalu pieśni żeglarskiej KABESTAN '97), jesteśmy zmuszeni zamieścić sprostowanie, gdyż jedna z zawartych w nim informacji, nie z winy autorki tekstu, okazała się nieprawdziwa. Jak zapewnił nas przedstawiciel „Cabała-Complex”, zdanie, w którym napisaliśmy, iż w trakcie imprezy wycofał się główny sponsor - czyli właśnie Cabała-Complex - jest prawdziwe tylko „w 15 procentach”. Cabała-Complex zgodził się zapłacić organizatorom koncertu ok. 70 mln st. zł, ostatecznie dał zaś 52 mln 500 tys. plus 5 mln na akustyków z

Miejskiego Ośrodka Kultury (MOK sprzęt wypożyczył nieodpłatnie, ale za akustyków trzeba już było zapłacić). Dodatkowo cała impreza odbyła się w obiekcie należącym do Cabała-Complex, gdyż władze miasta, w związku z protestami po tegorocznych Dniach Olkusza, cofnęły organizatorom zgodę na wykorzystanie do tych celów płyty Rynku.

Autorka tekstu niedokładne informacje uzyskała od organizatorki koncertu Agnieszki Lis, której oświadczenie zamieszczamy na stronie 11. W związku z zaistniałą sprawą Redakcja „Przeglądu Olkuskiego” wyraża ubolewanie.





## LEGENDA MOJEJ RODZINY

Nazywam się Marek Gotz. Mieszkam w Olkuszu. Pracuję w Dziale Marketingu Olkuskiej Fabryki Naczyn Emaliowanych, ukończyłem krakowską Akademię Ekonomiczną. Jestem przedstawicielem jednego z najstarszych olkuskich rodów.

Legenda rodziny przekazywana z pokolenia na pokolenie, od czasów najmłodszych lat wielokrotnie opowiadana przez seniora rodu, mojego ojca śp. Jana, będącego również ekonomistą mówi, że moi niemieccy przodkowie po mieczu przybyli do Olkusza z Niemiec w okresie staropolskim, zwabieni jego srebrnym bogactwem, świetnością i sławą, a także możliwością szybkiego zrobienia kariery i dorobienia się wielkiego majątku.

Przypadek mojej rodziny nie był odosobniony, gdyż wieść o niezwykłym bogactwie dawnego Olkusza rozchodziła się lotem błyskawicy w najodleglejsze zakątki Europy ogarniętej „gorączką srebra”, ściągając do miasta niezliczone rzesze osadników, specjalistów-górników i kupców, głównie Niemców, Włochów oraz Żydów.

Moi przodkowie reprezentowali stan mieszczański, byli wyznania rzymsko-katolickiego, pracowali jako górnicy w olkuskich kopalniach srebra, pełniąc w nich także funkcje dozoru, a jednocześnie jak większość olkuskich mieszczan trudnili się kupiectwem i wyszynkiem piwa. Należeli do spółek kupieckich sprzedających olkuskie srebro i ołów, głównie do krajów niemieckich. Ponoć pracowali także w olkuskiej mennicy, w której bito dukaty, talary, trojaki, szelągi i grosze, znane ze swej dobrej jakości nie tylko w Koronie i na Litwie, ale w całej środkowo - zachodniej Europie.

Używali nazwiska Gotz, tj. zdrobniejszej formy, wywodzącej się od starowysokoniemieckiego imienia Gottfried lub Gottschalk.

Mieszkali w Olkuszu, Pomorzanie i Rabsztynie. Tutaj dzia-

ły liczne kopalnie i huty ołowne, w których przodkowie posiadali swoje udziały kapitałowe.

Ojciec wspominał także, że w dawnych czasach w mojej rodzinie dobrze się wiodło, że moi przodkowie należeli do rodzin cieszących się powszechnym szacunkiem i uznaniem, że utrzymywali kontakty z przedstawicielami najznakomitszych olkuskich rodów, łącząc się z nimi więzami małżeńskimi.

We władzach miejskich Olkusza piastowali urzędy rajców i ławników. Przodkowie należeli do nielicznej grupy ludzi oświeconych i wykształconych, posiadających znajomość łaciny oraz umiejętność pisanie i czytania, nabytych w niemieckich uniwersytetach.

W Olkuszu, Pomorzanie i Rabsztynie posiadali swe domy i parcele.

Okres świetności rodziny trwał do czasu potopu szwedzkiego, w wyniku którego nastąpił jej gwałtowny upadek i stagnacja trwająca do końca XIX wieku, po której rozpoczął się bardzo powolny proces odbudowy rodziny.

PS: Powyższa legenda oraz etymologia mojego rodowego nazwiska skłoniły mnie do rozpoczęcia studium historyczno-genealogicznego nad własną rodziną.

W toku 5-letnich badań w znacznej części potwierdziłem prawdziwość legendy.

Prawdopodobnie jednak nie ustalę najistotniejszych dla mnie faktów, tj. miejscowości w Niemczech, z której wywodzą się moi przodkowie oraz przybliżonej daty ich przybycia do Olkusza,

## Toporem i mieczem

Wśród wakacyjnych ofert dla turystów przebywających w naszym regionie znalazł się Turniej Rycerski, odbywający się na zamku w Ogrodzieńcu. Można było zobaczyć piesze walki na miecze, topory, korbacze i kije. Można było także zobaczyć jak wyglądał sąd Świętej Inkwizycji i palenie czarownicy na stosie. Wszystkie atrakcje zaprezentowali rycerze, giermkowie, najemnicy, kuglarze i żebrak z Ligi Baronów Ziemi Mazowieckiej.

27 lipca zamek ogrodzieński przeżył kolejny potop, tym razem nie szwedzki, a turystyczny. Kilka tysięcy ludzi, według niektórych informacji - podobno nawet 10 tysięcy osób, przybyło, by zobaczyć jak w średniowieczu walczone i męczono ludzi.

Wszystko zaczęło się wybuchem bombardy. A potem słyhać już było tylko szcęk oręża. Bardzo honorowo potykali się dwaj zani rycerze w trakcie sądu bożego, dużo energii włożyli w walkę „Szkot” /miecz/ i „Rzeźnik” /topór/, których walka zakończyła się upadkiem w publiczność. Nikt na szczęście nie został poszkodowany. Duże oklaski zebrały dwie „chłopki” walczące kijami, bardzo szybki i efektywny był pojedynek na szble - o znieważenie - w wykonaniu dwóch szlachciców.

A czy wiedzą Państwo co to jest „gąsior” i jak wyglądało rozciąganie kołem. Je-

zeli chcą Państwo zobaczyć jak wyglądały średniowieczne tortury, to z czystym sumieniem zapraszamy na zamek do Ogrodzieńca, bo w Olkuszu raczej nie można liczyć na zorganizowanie takiej imprezy. Zastrzeżenia mam tylko do organizacji imprezy, ponieważ nie przygotowano żadnych miejsc parkingowych, a na dziedzińcu panował ogromny ścisk. Nie popisały się także służby porządkowe, a elektryk był bliski poddaniu go Sądowi Świętej Inkwizycji i męczeńskiej śmierci na stosie. Trzeba więc w przyszłym roku przyjechać odpowiednio wcześniej, by zarezerwować sobie w miarę atrakcyjne miejsca. Dobrze będzie, gdy zabiorą Państwo ze sobą coś do siedzenia.

W trakcie imprezy prowadzono licytację pamiątkowych mieczy. Dochód z niej przeznaczono na konto pomocy powodziom. Miecze osiągały ceny ponad 500 złotych.

/km/

ponieważ dla genealogii rodzin mieszczańskich, próg poszukiwań wyznacza zachowanie się ksiąg metrykalnych, co dla Olkusza oznacza rok 1726.

Mnie udało się dotrzeć dalej i ustalić zapis o olkuskich Gotzach, pochodzący z 8 marca 1633 roku: „Honestus Stanisław Gocz procesował się z Honestą Jadwigą Dulską o zwrot długu w wysokości 50 złp.”, co stanowi-

ło równowartość nawet pięciu miesięcznych pensji górnika.

Tylko więc szczęśliwy przypadek może rozwikłać rodzinne zagadki, a może ktoś z czytelników zechciałby mi pomóc.

Moje motto brzmi: „Jeśli nie będziemy dbać o korzenie, to liście same będą opadać.”

Marek Gotz



\*\*\* TEKST REKLAMOWY \*\*\* TEKST REKLAMOWY \*\*\*

**Andrzej Feliksik** urodził się w 1959 roku w Olkuszu, jest absolwentem LO im. Kazimierza Wielkiego w Olkuszu (matura 1978) oraz Akademii Wychowania Fizycznego i Akademii Ekonomicznej w Katowicach.

Od 1982 roku pracował w Zakładach Górniczo-Hutniczych „Bolesław” oraz w kilku szkołach na terenie Olkusza (szkoły podstawowe nr 2 i 5, Zespół Szkół Budowlanych). Obecnie jest kierownikiem Olkuskiego Oddziału Kuratorium Oświaty w Katowicach. Oprócz pracy zawodowej zajmuje się turystyką - jest przewodnikiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i ratownikiem Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Pasjonuje się geologią - jest znanym kolekcjonerem skamieniałości. Do Ruchu Odbudowy Polski wstąpił w 1996 roku, nigdy przedtem nie należał do żadnych organizacji politycznych.

#### **Dlaczego warto na niego zagłosować?**

Po pierwsze wiele osób może być przekonanych powodami natury osobistej, tzn do poparcia tej kandydatury skłonią ich wspólni znajomi, szczególnie ze środowiska nauczycielskiego czy osoby, które zetknęły się z Andrzejem w działalności społecznej.

Ale wiele osób uczyni to z powodów politycznych: z sympatii do polskiej prawicy czy do mecenasa Olszewskiego - odda głos na człowieka bliskiego tym ideałom, a jednocześnie wywodzącego się z naszego terenu. Tym bardziej, że postać Andrzeja i jego dotychczasowe dokonania zadają kłam twierdzeniu, że Ruch Odbudowy Polski to zbiorowisko oszołomów i frustratów politycznych bez szans na odegranie jakiegokolwiek znaczącej roli w życiu społeczeństwa. O ile inne partie czy komitety wyborcze przy wyłanianiu kandydatów spychały tych wywodzących się z Ziemi Olkuskiej na dalsze miejsca, to ROP docenił rolę Olkusza i naszego środowiska proponując Andrzejowi trzecie miejsce na liście wyborczej.

Głos oddany na niego nie będzie więc głosem zmarnowanym - Andrzej Feliksik ma naprawdę realną szansę, że zostanie posłem i będzie godnie reprezentował Olkusz i jego mieszkańców w parlamencie.

\*\*\* TEKST REKLAMOWY \*\*\* TEKST REKLAMOWY \*\*\*

## SPROSTOWANIE

W imieniu organizatorów "KABESTAN '97" chciałem oznajmić, iż w "Przeglądzie Olkuskim" (14/130/97) w artykule "Olkusz pod żaglami cz.1.", który w znacznej mierze oparty był na moich wypowiedziach dotyczących organizacji tejże imprezy, pojawiła się pewna nieścisłość (wynikająca najprawdopodobniej z niewłaściwego odbioru przez osobę przeprowadzającą ze mną wywiad jednego z moich stwierżeń).

Oczywiście sprawa dotyczy "głównego sponsora" - firmy Cabała - Complex. Mianowicie w artykule tym napisano, iż "główny sponsor wycofał się zupełnie ze sponsorowania imprezy", co w żadnym wypadku nie jest prawdą, jednakże faktem jest to, iż firma ta nie wywiązała się do końca ze swoich zobowiązań finansowych względem organizatora.

Lis Agnieszka

## TELEFONY ALARMOWE

### POGOTOWIA

POLICJA 997, 43-01-40  
 STRAŻ MIEJSKA 43-13-11  
 POGOTOWIE  
 RATUNKOWE 999  
 SZPITAL 43-02-11  
 STRAŻ POŻARNA 998  
 POGOTOWIE  
 ENERGETYCZNE 43-13-19  
 POGOTOWIE  
 GAZOWE 43-16-73  
 POGOTOWIE  
 WODOCIĄGOWE 43-00-03  
 USZKODZENIA  
 TELEFONÓW 914

### URZĘDY

URZĄD MIASTA I GMINY  
 43-00-01, 43-18-04  
 URZĄD REJONOWY 43-04-42  
 URZĄD STANU  
 CYWILNEGO 43-09-52  
 URZĄD SKARBOWY 43-14-18  
 REJONOWY URZĄD  
 PRACY 43-43-48  
 BIURO RADY  
 MIEJSKIEJ 43-03-86  
 MIEJSKI OŚRODEK  
 KULTURY 43-15-39  
 MIEJSKI OŚRODEK  
 SPORTU I REKREACJI  
 43-45-68, 43-45-70

### HOTELE

„OLKUSZ” 43-36-13  
 „SPORTOWY” 43-45-68  
 „ZAMEK” - PENSJONAT  
 43-35-81  
 „REALBUD” 43-10-02  
 DOM WYCIECZKOWY  
 43-27-37

### DWORCE

PKP 43-11-11, 43-19-28  
 PKS 43-03-54, 43-11-00  
 PKM 43-36-00

### POMOC DROGOWA

REALBUD 43-10-02  
 J. GLĄB 43-35-93, 43-44-09  
 P. KŁAPCIŃSKI 43-06-02  
 POLMOZBYT 43-31-70, 43-31-60

## Woda w okolicy

**Powódź, która od wielu tygodni pustoszy południową część naszego kraju, dała się we znaki także społeczności ziemi olkuskiej. Największe szkody wyrządziła w gminach Pilica, Klucze, Ogrodzieniec, Sławków, Żarnowiec i Sułoszowa, w mniejszym stopniu w Wolbromiu i Olkuszu.**

O Olkuszu i Kluczach piszemy w innym miejscu tego numeru „PO”. W Sławkowie woda zalała tamtejsze Zakłady Metalowe. W Pilicy do dziś zalana jest większość piwnic w kamienicach przy Rynku. W jednym z domów mieszkańcy wybrali z piwnicy 300 wiader wody, okazało się to syzyfowa pracą, gdyż jej poziom nie obniżył się. W całej gminie najbardziej ucierpeli mieszkańcy Wierbki, gdzie dwukrotnie wylała rzeka Pilica, za każdym razem zalewając wiele domów. W Żarnowcu ta sama rzeka zala-

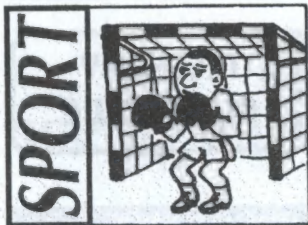
ła kilkaset hektarów pól uprawnych. W Wolbromiu do tego stopnia podniósł się poziom wody w tamtejszym zalewie, że przelała się ona przez drogę do Pilicy. Niwiele brakowało a woda zalałaby mieszkańców sąsiednich ulic, a być może i Zarzecza. Napór wody wytrzymały jednak worki z piaskiem. Jak donoszą sierpniowe „Więści Wolbromskie”, w całej gminie na skutek powodzi ucierpiało 195 budynków (przeważnie chodzi o zalane piwnice) oraz 50 km dróg (głównie dojazdowych do pól). Niewielkie stra-

ty są także w Chrzastowicach, Domaniewicach, Strzegowej, Porębie Dierżnej, Kąpielach Wielkich i Zarzeczu. W gminie Ogrodzieniec do najbardziej uszkodzonych należy wieś Ryczów, gdzie woda pozalewała wiele piwnic, a wylaniem groziło wiele szamb.

Co ciekawe, powódź ominęła tego lata Kromolów (wszyscy pamiętamy szkody jakie tam wyrządziła w zeszłym roku).

/O/





## Lekkoatletyka

**Kraków.** W miesiącu lipcu odbywała się Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Letnich. Na kilkanaście dyscyplin tylko w lekkoatletyce zawodnicy z Olkusza uzyskali minima i tam startowało czterech zawodników z LKS-u „Kłos” - Marcin Bujas, Jolanta Kubara, Łukasz Mentlewicz, Ewelina Milijanović i jedna zawodniczka z KS „Olkusz” - Anna Hałubek. Najlepsze miejsce zajął Marcin Bujas, który był XVI na 800 m, a na 400 m wygrał swoją serię z czasem 52,90 sek.

**Puck.** W tradycyjnie rozgrywanym w lipcu międzynarodowym maratonie zwycięstwo odniosła zawodniczka KS „Olkusz” - Janina Małska, a jej kolega klubowy - Stanisław cembryński zajął II miejsce.

## Sportowe wakacje z MOSiR-em

Na obiektach MOSiR-u przez całe wakacje trwają różne imprezy masowe dla młodzieży.

## -tenis stołowy:

I miejsce - Sławomi Tomsia  
II - Andrzej Sobolewski

**ŻALUJE PIONOWE  
STAŁA EKSPOZYCJA  
Olkusz, ul. Krakowska 2  
tel. 43 14 20  
PIECZĄTKI - EXPRESS**

## III - Dawid Stach.

Startowało 30 zawodników.

## -szachy:

I miejsce - Paweł Czarnota

II - Remigiusz Szymczak

III - Tomasz Krajewski.

Startowało 20 zawodników.

## Piłka nożna

Po tabelach zakończonych rozgrywek seniorów, teraz w komplecie drukujemy wyniki juniorów i trampkarzy.

### Tabela juniorów klasy „B” - grupa I (przedm.)

1. LZS Łaskowianka - Łaski	22	62	95:12
2. KS Olkusz - Olkusz	22	47	72:18
3. LKS Przemsza - Klucze	22	40	57:34
4. LZS Huragan - Kocikowa	22	38	48:33
5. LZS Leśnik - Gorenice	22	34	48:55
6. LKS Unia - Jaroszwic	22	32	46:52
7. LZS Błysk - Zederman	22	30	51:53
8. LZS Płomień - Przegonia	22	29	38:48
9. LZS Trzy Korony - Żarnowiec	22	29	38:48
10. LZS Dębina - Jangrot	22	18	36:69
11. LZS Legion - Bydlin	22	17	22:65
12. LZS Prądnik - Sułoszowa	22	7	8:64

### Tabela juniorów klasy „B” - grupa II (przedm.)

1. MOSiR Przebój - Wolbrom	18	47	75:5
2. GKS Janina - Libiąż	18	37	55:17
3. GHKS Bolesław - Bukowno	18	33	53:27
4. LZS Ruch - Młoszowa	18	32	45:24
5. KS Zagórze - Zagórze	18	30	31:30
6. LZS Orzeł - Bukowno	18	29	53:32
7. LZS Polonia - Łuszwic	18	22	34:72
8. LZS Zgoda - Byszczyna	18	16	32:58
9. MKS Sławków - Sławków	18	15	12:41
10. LZS Promyk - Bołęciny	18	3	5:89

### Tabela juniorów klasy „A”

1. KS Trzebinia	22	59	100:20
2. LS Fablok Chrzanów	22	48	56:24
3. LZS Piąza	22	42	72:24
4. KS Szczakowianka	22	35	36:37
5. LZS Piłczanka	22	30	31:40
6. LZS Osiek	22	29	34:44
7. LZS Gromiec	22	28	41:57
8. LZS Lgota	22	27	26:39
9. LZS Pomorzanie Olk.	22	24	33:69
10. LZS Jerzmanowice	22	23	44:58
11. LZS Orzeł Olkusz	22	21	21:47
12. LZS Zarki	22	15	30:65

### Tabela I grupy - trampkarzy starszych

1. GKS Victoria I - Jaworzno	18	51	90:8
2. GKS Janina - Libiąż	18	43	52:15
3. GKS Górnik - Siersza	18	40	84:23
4. ZKS Górnik - Jaworzno	18	33	44:25
5. MOS Fablok - Chrzanów	18	22	48:64
6. GKS Victoria II - Jaworzno	18	20	19:45
7. LZS Tempo - Piąza	18	15	26:48
8. KS Szczakowianka - Jaworzno	18	13	42:41
9. PKS Mikołaj - Chrzanów	18	13	16:88
10. KS Hutnik - Trzebinia	18	7	13:77

### Tabela I grupy - trampkarzy młodszych

1. GKS Janina - Libiąż	18	43	49:18
2. PKS Mikołaj - Chrzanów	18	40	52:25
3. GKS Victoria I - Jaworzno	18	35	32:18
4. LZS Tempo - Piąza	18	29	36:25
5. ZKS Górnik - Jaworzno	18	28	46:26
6. GKS Victoria II - Jaworzno	18	27	26:22
7. KS Szczakowianka - Jaworzno	18	25	33:35
8. MOS Fablok - Chrzanów	18	21	37:44
9. KS Hutnik - Trzebinia	18	10	22:47
10. GKS Górnik - Siersza	18	2	18:91

### Tabela II grupy - trampkarzy starszych

1. KS Przebój - Wolbrom	18	49	71:8
2. LZS Piłczanka - Piłca	18	45	100:15
3. GHKS Bolesław - Bukowno	18	45	66:12
4. KS Piłca - Wierbka	18	25	34:43
5. MKS Sławków - Sławków	18	23	45:44
6. LZS Orzeł - Olkusz	18	21	43:46
7. LZS Pomorzanie - Olkusz	18	18	32:53
8. KS Olkusz - Olkusz	18	13	29:86
9. LZS Bukowianka - Bukowno	18	12	25:72
10. LZS Legion - Bydlin	18	11	30:96

### Tabela II grupy - trampkarzy młodszych

1. LZS Orzeł - Olkusz	18	51	78:14
2. KS Przebój - Wolbrom	18	44	71:19
3. GHKS Bolesław - Bukowno	18	42	80:8
4. MKS Sławków - Sławków	18	28	44:29
5. LZS Bukowianka - Bukowno	18	26	23:41
6. KS Olkusz - Olkusz	18	18	34:66
7. KS Unia - Jaroszwic	18	16	22:61
8. LZS Piłczanka - Piłca	18	13	22:49
9. LZS Legion - Bydlin	18	13	15:78
10. KS Piłca - Wierbka	18	10	22:46

## Puchar Polski

Rozpoczęła się edycja PP 1997/1998. Oto wyniki niektórych meczów I rundy podokręgu:

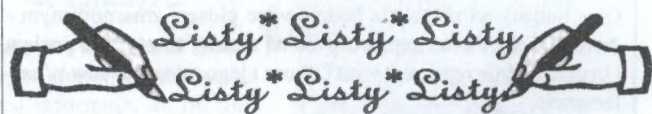
KS „Olkusz” - MKS „Sławków” 5:3

GHKS „Bolesław” - LZS „Bukowianka” 10:0

Piłkarze z Bukowna pod wodzą nowego trenera Michała Wróbla nie dali żadnych szans lokalnemu rywalowi.

KS „Olkusz” II - „Unia” Jaroszwic 3:2

GLKS „Przemsza” Klucze - LZS „Legion Bydlin” 3:0.



## List otwarty działaczy Rady Gminnej Ludowych Zespołów Sportowych w Kluczach

Rada Gminna Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Kluczach podjęła decyzję o zawieszeniu działalności z dniem 10.06.1997r. Powodem zawieszenia działalności są postanowienia Zarządu Gminy Klucze w sprawie sposobu planowania finansowego oraz wykorzystania przyznanych środków, uniemożliwiające prowadzenie działalności zgodnie ze Statutem Zrzeszenia LZS.

Rada Gminna Zrzeszenia LZS nie może brać odpowiedzialności za dalszy rozwój sportu LZS-kiego, nie mogąc decydować o sposobie rozdziału i wykorzystaniu środków finansowych przez poszczególne LZS-y i LKS-y.

Decyzję podejmujemy w czasie, kiedy sportowcy naszej gminy odnoszą kolejne sukcesy sportowe, np.:

- drużyna szachowa GLKS „Przemsza” Klucze zdobywa I miejsce w Ogólnopolskim Turnieju o „Złotą Wieżę”, a zawodniczka Katarzyna Poznańska zajmuje IV miejsce w Mistrzostwach Polski Dzieci do lat 12 (w 1996 roku zdobyła tytuł wicemistrzyni Polski Dzieci do lat 10 i uplasowała się na 12. miejscu na Mistrzostwach Europy)

- drużyna tenisa stołowego Uczniowskiego Ludowego Klubu Sportowego przy Szkole Podstawowej w Jaroszwcu zdobywa I miejsce w Ogólnopolskim Drużynowym Turnieju Uczniowskich Klubów Sportowych w kategorii „Żaków” oraz wygrywa w punktacji





# PROSTO Z RATUSZA

Biuletyn informacyjny Urzędu Miasta i Gminy Olkusz, 14 sierpnia 1997r.

*Z okazji rocznicy bitwy warszawskiej  
i święta Wojska Polskiego  
Władze Miasta i Gminy Olkusz  
składają Wszystkim Żołnierzom  
serdeczne życzenia wraz z wyrazami  
szacunku za oddaną służbę  
dla dobra naszej Ojczyzny.*

Przewodniczący Rady  
Miejskiej  
Wojciech Pawlikowski

Burmistrz Miasta i Gminy  
Olkusz  
Andrzej Ryszka

## Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

**ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie wymiany  
pokrycia dachowego w remizie OSP Zimnodół.**

1. Zamawiający: Gmina Olkusz, Rynek 2, 32-300 Olkusz, tel. 035/431220.
2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie wymiany pokrycia dachu z eternitu karo na blachę trapezową powlekaną (około 340 m<sup>2</sup>), łącznie z robotami uzupełniającymi.
- Szczegółowy zakres robót określono w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
3. Zamówienie powinno zostać zrealizowane do dnia 30.10.1997r.
4. Postępowanie nie jest poprzedzone wstępną kwalifikacją i nie stosuje się preferencji krajowych.
5. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście (lub za zaliczeniem pocztowym) w Urzędzie Miasta i Gminy Olkusz, Rynek 2, pok. 306 od dnia 18.08.1997r. w godz. 8.00 - 14.00. Cena formularza 20 zł.
- Informacji na temat przetargu udziela mgr inż. Grzegorz Chwast (tel. 430742).
6. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg OSP Zimnodół” należy składać w sekretariacie UMIG Olkusz - pok. 103. Termin składania ofert upływa w dniu 26.08.1997r. o godz. 14.00.
7. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu 27.08.1997r. o godz. 14.00 w pokoju 101.

## Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

**ogłasza drugi przetarg nieograniczony na wykonanie pro-  
jektów technicznych ulic.**

1. Zamawiający: Gmina Olkusz, Rynek 2, 32-300 Olkusz, tel. (035) 43-07-42.
2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie projektów technicznych następujących zadań:
  - A. PT ulicy Bohaterów Westerplatte długości około 60m na odcinku od ulicy Cegielnianej do odcinka już zrealizowanego.
  - B. PT modernizacji ulicy Długiej w zakresie chodnika na długości około 800m oraz muru oporowego w obrębie posesji nr 165.
3. Szczegółowy zakres robót dla każdego zadania określony jest w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
4. Oferty należy składać dla każdego zadania oddzielnie.
5. Pożądany termin realizacji zadania - 15.12.1997r..
6. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Wydziale

Inżynierii i Gospodarki Komunalnej UMIG Olkusz, Rynek 2, pokój 308 od dnia 18.08.1997r. do 2.09.1997r. w godzinach pracy UMIG.

7. Rozpatrywane będą tylko te oferty, które spełniają wymogi zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
8. Do kontaktu z oferentami upoważniona jest mgr inż. Alicja Kwaśny, UMIG Olkusz, pokój 308, tel. (035) 43-07-42.
9. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg - PT ulicy Bohaterów Westerplatte” / „Przetarg - PT ulicy Długiej” / należy składać w sekretariacie UMIG Olkusz, pokój 103.
10. Termin składania ofert upływa 3.09.1997r. o godz. 14.00.
11. Otwarcie ofert nastąpi w UMIG Olkusz, pokój 101 w dniu 4.09.1997r. w następujących godzinach: zadanie A - godz. 12.30. zadanie B - godz. 14.00.

## Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

**ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie  
oświetlenia ulicznego przy ul. 29 listopada i Nullo  
3-5 w Olkuszu**

1. Zamawiający: Gmina Olkusz, ul. Rynek 1, 32-300 Olkusz, tel. 035/430742.
2. Przedmiotem zamówienia jest wykonanie nowego oświetlenia ulicznego w następującym zakresie:
  - a. osiedle przy ul. 29 listopada
    - ułożenie kabla oświetleniowego YAKY4x35mm2, dług. 613m
    - montaż słupów OZ-9 z oprawami OUSk-250, kpl. 13
    - montaż szafy oświetl. SO-100 w rozdzielni szt. 1
  - b. osiedle przy ul. Nullo 3-5
    - ułożenie kabla oświetleniowego YAKY4x35mm2, dług. 298m
    - montaż słupów parkowych z oprawami OCP-125, kpl. 7
    - montaż szafy oświetl. SO-100 w rozdzielni szt. 1.
3. Szczegółowy zakres robót określony jest w projekcie technicznym i kosztorysie ślepym.
4. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Wydziale Inżynierii i Gospodarki Komunalnej UMIG Olkusz, pok. 308, po wpłaceniu w kasie Urzędu kwoty 5 złotych.
5. Do kontaktu z oferentami upoważniony jest inż. E.Ziółkowski, UMIG Olkusz, pok. 308, tel. 035/430742.
6. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem:
  - dla p.2a „przetarg na oświetlenie ul. 29 listopada”
  - dla p.2b „przetarg na oświetlenie ul. Nullo 3-5”
 należy składać w sekretariacie UMIG Olkusz, pok. 103, w terminie do dnia 26.08.1997r. do godz. 14.00.
7. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27.08.1997r. w siedzibie zamawiającego, pok. 101, o godz. 11.00 dla p.2b, o godz. 12.00 dla p.2a.

**Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża,  
Parafia pw. Św. Maksymiliana Kolbe i Urząd Mia-  
sta i Gminy w Olkuszu składają gorące podzięko-  
wanie osobom i instytucjom za włączenie się w  
akcję „Pomocy Powodzianom” i wszelkie świadcze-  
nia na rzecz poszkodowanych.**

Dzięki sponsorowanym transportom, złożone dary zostały prze-  
wiezione do gmin: Nędza, Rudnik k. Raciborza, Nysy, Kę-  
dzierzyna Koźle, Ozimka, Kuźni Raciborskiej, Popielowa oraz  
do punktu przekazywania darów na Lotnisku Muchowiec.

Wyrażamy najwyższe uznanie dla solidarności mieszkańców  
naszego miasta z mieszkańcami gmin dotkniętych powodzią.



## Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu

**ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie modernizacji kotłowni w budynku Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Szpitalnej w Olkuszu.**

Komplet dokumentów przetargowych wraz ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia można odebrać w Wydz. Inżynierii i Gospodarki Komunalnej UMIG w Olkuszu pok. nr 306 po wpłaceniu w kasie UMIG kwoty 25 zł.

Wymagany termin realizacji zamówienia - do 15.10.1997r.

Upoważniony do udzielania dodatkowych wyjaśnień jest inż. Jan Curyło tel. 035/430742.

Oferty należy składać w terminie do 3.09.1997r. godz. 14.00, w sekretariacie UMIG, pok. 103.

Wadium w kwocie 1000 zł należy wpłacić w kasie UMIG - ul. Rynek 1 lub na konto UMIG w BPH S.A. Kraków O/Olkusz nr 10601204-1078-36000-642001 w terminie do dnia 1.09.1997r.

Otwarcie ofert nastąpi w dn. 4.09.1997r. o godz. 11.00 w pok. 101 UMIG Olkusz.

## Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu

**ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie modernizacji kotłowni w szkole podstawowej nr 5 ul. Ceglana w Olkuszu.**

Komplet dokumentów przetargowych wraz ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia można odebrać w Wydz. Inżynierii i Gospodarki Komunalnej UMIG w Olkuszu pok. nr 306 po wpłaceniu w kasie UMIG kwoty 25 zł.

Wymagany termin realizacji zamówienia - do 15.10.1997r.

Upoważniony do udzielania dodatkowych wyjaśnień jest inż. Jan Curyło tel. 035/430742.

Oferty należy składać w terminie do 3.09.1997r. godz. 14.00, w sekretariacie UMIG, pok. 103.

Wadium w kwocie 1000 zł należy wpłacić w kasie UMIG - ul. Rynek 1, lub na konto UMIG w BPH S.A. Kraków O/Olkusz nr 10601204-1078-36000-642001 w terminie do dnia 1.09.1997r.

Otwarcie ofert nastąpi w dn. 4.09.1997r. o godz. 9.00 w pok. 101 UMIG Olkusz.

## Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olkuszu

**ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu dachu i naprawy elewacji na obudowie sceny hali MOSiR w Olkuszu.**

1. Zamawiający: MOSiR, ul. Wiejska 1, 32-300 Olkusz. Informacji na temat przetargu udziela M. Konieczny tel. 43 45 68.

2. Przedmiotem przetargu jest rozbiórka starego pokrycia i wykonanie na nowo z pap termozgrzewalnych oraz obłożenie elewacji blachą trapezową. Prace dotyczą części hali sportowo - widowiskowej: obudowy sceny. Szczegółowy zakres robót określa specyfikacja istotnych warunków zamówienia.

3. Prace powinny zostać wykonane do 10.10.97r.

4. W postępowaniu nie stosuje się wstępnej kwalifikacji ani preferencji krajowych.

5. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w sekretariacie MOSiR, ul. Wiejska 1, od 18.08.97r. w godz. 8.00 - 14.00. Oplata za specyfikację 10 zł.

6. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Remont dachu” należy składać w sekretariacie MOSiR, ul. Wiejska 1.

Termin składania ofert upływa o godz. 14.00 w dn. 26.08.97r.

7. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dn. 27.08.97r. o godz. 10.00 w świetlicy.

## Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

**ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu pokrycia dachowego na budynku Hotel Olkusz.**

1. Zamawiający: Gmina Olkusz Rynek 2 32-300 Olkusz tel. 035/431220.

2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie remontu dachu na Hotelu Olkusz przy zastosowaniu materiałów firmy Ecodeck - ok. 1500 m<sup>2</sup>. Szczegółowy zakres robót określono w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

3. Zamówienie powinno zostać zrealizowane do dn. 30.10.1997r.

4. Postępowanie nie jest poprzedzone wstępną kwalifikacją i nie stosuje się preferencji krajowych.

5. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w UMIG Olkusz Rynek 2 pok. 306 od dnia 18.08.97r. w godz. 8.00 - 14.00.

Cena formularza 15 zł.

Informacji na temat przetargu udziela mgr inż. G. Chwast tel. 430742.

6. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg Hotel” należy składać w sekretariacie UMIG Olkusz pok. 103.

Termin składania ofert upływa w dn. 28.08.97r o godz. 14.00.

7. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dn. 29.08.97r. o godz. 13.00 pok. 101.

## Samorządowy Zespół Edukacji w Olkuszu

32-300 Olkusz, Rynek 1, tel. 433346

**ogłasza przetarg nieograniczony na obsługę i konserwację kotłowni gazowych wraz z siecią centralnego ogrzewania w obiektach szkół podstawowych i przedszkolach na terenie Gminy Olkusz.**

Odstępuje się od wniesienia wadium.

Warunki wymagane od wykonawców zostały określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Samorządowym Zespole Edukacji, 32-300 Olkusz, Rynek 1 pok. 304 w godz. 7.00 - 14.00.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Samorządowym Zespole Edukacji w Olkuszu, Rynek 1 pok. 319.

Koperta powinna być oznaczona: „oferta w sprawie przetargu nieograniczonego na obsługę i konserwację kotłowni gazowych wraz z siecią centralnego ogrzewania w obiektach szkół podstawowych i przedszkolach na terenie Gminy Olkusz”.

Termin składania ofert upływa 15 września 1997 roku o godz. 14.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego - 16 września 1997 roku o godz. 10.00.

## Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu

**ogłasza II przetarg nieograniczony na opracowanie kpl. dokumentacji technicznej wraz z dokumentacją przetargową na remont części budynku UMIG przy ul. Rynek 2 i 3 w Olkuszu /segment środkowy/.**

Warunki, jakie winny być spełnione przy złożeniu oferty, określone są w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, którą można odebrać w Wydz. Inżynierii i Gospodarki Komunalnej UMIG w Olkuszu pok. nr 306.

Wymagany termin realizacji zamówienia - do 15.12.1997r.

Upoważniony do udzielania dodatkowych wyjaśnień jest inż. Jan Curyło tel. 035/430742.

Oferty należy składać w terminie do 3.09.1997r. godz. 14.00, w sekretariacie UMIG, pok. 103, z napisem na kopercie: „Dokumentacja techniczna i przetargowa na remont budynku UMIG”.

Wadium w wysokości 3.000 zł należy wpłacić w kasie UMIG - ul. Rynek 1, lub na konto UMIG Olkusz w BPH S.A. O/Olkusz nr 10601204-1078-36000-642001 w terminie do dnia 1.09.1997r.

Otwarcie ofert nastąpi w dn. 4.09.1997r. o godz. 13.00 w pok. 101 UMIG Olkusz.